Rok IX. Nr. 99 Sosnowiec, czwartek 12 kwietnia 1934 roku. Cena numeru 10 grosży

Ceny ogłoszeń za wiersz milimetrowy przed 1 złoty w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. Drobne ogłoszenia po 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Najmniej 1 zł. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

EXPRES ZAG[...]

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckieg[o]
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

Prenumerata wynosi miesięcznie **zł. 2.—**
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1a. [T]elefon Redakcji Administracji [Dr]ukarni 4-94.
[P]zekowe [P.K.O.] Katowice 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

Krwawe demonstracje bezrobotnych w Lublinie

Tłum kamieniami wybił szyby w funduszu bezrobocia

LUBLIN, 11. 4. (wł.) W dniu dzisiejszym, w godzinach rannych przed gmachem funduszu bezrobocia w Lublinie zebrał się tłum bezrobotnych, żądając pracy lub zasiłków.

Po pewnym czasie tłum zaczął występować agresywnie i wkońcu bezrobotni kamieniami poczęli wybijać szyby w gmachu funduszu bezrobocia i w pobliskich domach.

Wezwane oddziały policji przystąpiły do rozpraszania tłumu, któ ry i wobec policji przyjął postawę zaczepną.

Na policję posypał się grad kamieni i strzały rewolwerowe.

Wobec tego wezwano nowe posiłki, które poczęły rozpraszać tłum pałkami gumowemi i gazami łzawiącemi, używając do tego specjalnych rewolwerów gazowych.

Po pewnym czasie policja tłum rozproszyła i w mieście zapanował spokój.

W czasie rozpraszania tłumu został zabity jeden z demonstrantów, a kilku zostało rannych. Ze strony policji został ciężko ranny. policjant, a kilku odniosło lżejsze rany.

Rannym udzieliło pomocy pogotowie ratunkowe, poczem przewieziono ich na kurację do szpitala.

Rokowania węglowe polsko - angielskie rozpoczną się 18 b. m.

WARSZAWA, 11. 4. PAT. W dniu 18 bm. rozpoczną się w Londynie rokowania między przedstawicielami przemysłów węglowych polskiego i angielskiego. W rokowaniach tych wezmą udział w charakterze przedstawicieli przemysłu polskiego pp. dyr. Cybulski, dyr. Ciszewski, prezes Falter, dyr. Golde, dyr. Krasnodęski, dyr. Michel, b. minister Olszewski, dyr. Przedpełski i dyr. Rose.

Celem obrad polsko - angielskich będzie osiągnięcie ewentualnego porozumienia co do podziału rynków eksportowych.

Premjer u prez. Rzplitej

WARSZAWA, 11. 4. (wł.) Prezydent Rzplitej przyjął dziś premjera Jędrzejewicza, który informował p. prezydenta o bieżących pracach rządu.

„Kościuszko" w Lizbonie

LIZBONA, 11. 4. PAT. Do Lizbony przybył statek polski „Kościuszko". Na spotkanie parowca przybył do portu przedstawiciel poselstwa oraz kolonja polska. W nocy statek wyruszy w dalszą drogę do Casablanci.

Ambasador Laroche u prez. Doumerguea

PARYŻ, 11. 4. PAT. Dziś rano premjer Doumergue konferował z ambasadorem republiki w Warszawie Larochem oraz ambasadorem Francji w Berlinie Francois Poncetem.

Dymisja japońskiego ministra wojny

TOKIO, 11. 4. PAT. Minister wojny Hayashi podał się do dymisji Fakt ten wywołał wielkie wrażenie w kołach politycznych Japonji. Powodem, który skłonił ministra wojny do złożenia dymisji jest skazanie jego brata, b. wiceburmistrza Tokio na 10 miesięcy więzienia za współudział w nadużyciach popełnionych przez towarzystwo gazowni tokijskiej. Premjer Saito zwrócił się do ministra Hayashi z prośbą aby wycofał swą dymisję.

Bomba w dyrekcji policji

ZAGRZEB, 14. 4. PAT. Dziś o godz. 8-ej rano w toalecie dyrekcji policji w Zagrzebiu wybuchła bomba, nie powodując jednak znaczniejszych szkód materjalnych Z obecnych w lokalu funkcjonarjuszy policji nikt nie doznał szwanku. Policja prowadzi energiczne dochodzenia.

W Ameryce domagają się podniesienia stawek celnych na żyto polskie

LONDYN, 11. 4. PAT. Z Waszyngtonu donoszą, że giełda zbożowa w Chicago domagała się od rządu podniesienia stawek celnych na przywożone z Polski żyto na tej zasadzie, że Polska jakoby uprawia dumping żyta do Ameryki.

W odpowiedzi na to żądanie, sekretarz skarbu Morgenthau oświadczył, iż dokładne badania wykazały, że niema żadnego dumpingu żyta z Polski i że wobec tego stawki celne nie ulegną zmianie.

Sekretarz rolnictwa Wallace wyraził również swą opinję, że przywóz żyta polskiego nie może w żadnym razie poważnie oddziałać na stan produkcji zboża amerykańskiego.

Uratowanie 62 rozbitków z „Czeluskina"

Bohaterstwo prof. Szmidta

MOSKWA, 11. 4. (wł.) Z Wankaren, mimo burzy śnieżnej wystartowały do obozu rozbitków trzy samoloty, które szczęśliwie dotarły na miejsce.

Prof. Szmidt jest chory na zapalenie płuc i chorobę swą ukrywał. Przybyłe samoloty zabrały 22 rozbitków i odleciały. Prof. Szmidt nie chciał odlecieć. Ogółem samoloty przewiozły z obozu 62 osoby, w tem prof. Szmidta, który odleciał na kategoryczny rozkaz z Moskwy. Na krze pozostało jeszcze 28 osób.

Chmury nad Rumunją

(BUDAPESZT, 11. 4. Nadchodzące z Rumunji wiadomości przedstawiają sytuację wewnętrzno - polityczną w niezwykle czarnych kolorach. Kryzys gabinetowy, który groził krajowi w związku z wyrokiem uniewinniającym głównych działaczy „Żelaznej Gwardji", został wprawdzie prowizorycznie załagodzony, niemniej w łonie gabinetu istnieją poważne tarcia.

Dotychczasowe wrzenie oszczędzało jednak osobę króla, posiadał on bowiem silne oparcie w armji, której zasługą było wezwanie go do kraju z wygnania i osadzenie na tronie. Teraz i w szeregach wojska popularność króla zaczyna coraz bardziej przygasać.

Prasa rumuńska sprawy spisku zupełnie nie porusza, czekając na zapowiedziany komunikat oficjalny, który dotychczas się nie pojawił

Według wiadomości, pochodzących z bukaresztеńskich źródeł prywatnych, dokonano w samym Bukareszcie około 100 aresztowań wśród oficerów i polityków nacjonalistycznych, a drugie tyle aresztowano w miastach prowincjonalnych. Aresztowania trwają nadal.

Jak za czasów carskich...

WASZYNGTON, 11. 4. PAT. Wczoraj odbyło się uroczyste otwarcie ambasady sowieckiej, przy udziale przeszło 800 wybitnych osobistości ze świata politycznego, artystycznego i naukowego. Wśród obecnych znajdował się również ambasador R. P. Stanisław Patek. Przyjęcie, wydane przez ambasadora sowieckiego Trojanowskiego, było nadzwyczaj wspaniałe. Przyjęcia takiego Waszyngton nie widział od czasów carskich.

Kto wygrał na loterji?

WARSZAWA, 11. 4. — W pierwszym dniu ciągnienia 3 klasy padły następujące wygrane:

Zł. 10.000 na n-ry: 23511 48440 123434 138000 137243.

Zł. 5.000 na n-ry: 19746 67690.

Zł. 2.000 na n-ry: 75048 39399 124946 157731 160439 168416.

Zł. 1.000 na n-ry: 26288 33036.

Zł. 500 na n-ry: 118622 154848 53748 25195 167579 10759 11986 139191 16157 52210 166291 167345 55135 59533 77562 72858 136470 95241 99306 142635 102661 116723 146832 150293 165675.

Zł. 400 na n-ry: 75819 73762 76531 80164 83032 98538 111255 118362 139955 136554 152274 157067 166686.

Zł. 300 na n-ry: 2202 8012 6002 44260 45025 57305 89884 87300 86528 89490 91319 100234 102806 106873 122515 122329 129146 14776 150139 161320 163433 164431 169390 169895.

Zł. 250 na n-ry: 4527 2920 13283 14839 17667 18133 22019 21231 22216 26219 28942 28351 30336 37337 35777 38532 38637 39973 41693 48020 48838 46698 59545 68947 67359 70773 76266 75144 76259 76518 77473 79042 86231 90020 91519 93712 94619 100371 103776 110247 110159 114838 116885 116604 118275 124101 127093 126091 134533 134495 135300 139863 139210 140150 144729 143933 146164 146646 150599 149872 156470 159390 160318 164716 164969 167497.

Zł. 15.000 na n-ry: 1161 32836 88173 162744.

Zł. 10.000 na nr.: 163744.

Zł. 5.000 na nry: 46731 80000 481 142714.

Zł. 2.000 na nry: 2880 34808 80739 27500 135461 98325 139611 149612 151809.

Zł. 1000 na nry: 16248 6804 95552 59360 91517 76236 90747 104211 136157 157531.

Zł. 500 na nry: 36407 11529 14511 60534 32336 61483 36721 44134 57778 54058 68490 63450 60794 78576 77787 82040 110012 104401 117437 121814 137301 168976 163124 81688 133044.

Po zł. 400 na nry: 1203 3639 9243 37105 42941 44314 45583 51399 52883 58454 62773 64758 67233 74400 85972 98897 104010 105981 109104 119741 137336 139825 141999 143250 143605 14792 147926 150458 161616 162642 162860 168076.

Zł. 300 na n-ry: 6591 7543 14556 24843 25019 27750 27027 47603 48658 51400 51427 52090 67484 80357 85646 86868 87467 91993 93683 108745 109775 122018 124524 133298 136728 153967 160324.

Zł. 250 na n-ry: 7128 9694 11717 11341 16602 17356 16644 9008 47793 20334 21416 24435 22815 26010 26755 30154 31211 34944 39670 49469 49657 50487 51514 57404 56703 57940 59581 63160 71634 81793 82382 83797 88736 88815 90680 91809 99477 97740 99024

Straszna zemsta

BERLIN, 11. 4. — W Thalheim w Saksonji wydarzyła się niezwykła tragedja miłosna. Kurt Sieber, 25-letni fotograf, zaręczony był od dłuższego czasu z Joanną Reismann. Dziewczyna z miesiąca na miesiąc odwlekała datę ślubu, wreszcie za namową dwu koleżanek, współlokatorek zerwała z narzeszonym.

Wczoraj wieczorem, gdy dziewczęta kładły się spać, przybył do ich mieszkania Sieber i nie powiedziawszy ani słowa, zastrzelił wszystkie trzy, poczem w tym samym pokoju popełnił samobójstwo.

Z KRAJU I ZE ŚWIATA

LOTNISKA PUBLICZNE W POLSCE.

WARSZAWA, 11.4. Ministerjum komunikacji podaje do wiadomości wykaz lotnisk użytku publicznego w Polsce. Lotniska celne: Bydgoszcz, Katowice, Kraków (Czyżyny), Lwów (Skniłów), Poznań (Ławica), Warszawa (Okęcie), Wilno (Porubanek); inne lotniska otwarte dla ruchu publicznego: Biała Podlaska, Brody, Brześć nad Bugiem, Częstochowa, Dębica, Grodno, Inowrocław, Krosno, Lidzbark, Lublin, Łódź, Łuck, Mołodeczno, Płock, Warszawa - Mokotów, Zamość; lotniska otwarte dla ruchu publicznego prowizorycznie: Baranowicze, Mielec, Nowy Targ, Sandomierz, Słonim.

KRWAWY DRAMAT MIŁOSNY POD PUŁAWAMI.

LUBLIN, 11.4. W majątku Mazanów pod Puławami wydarzyła się krwawa tragedja na tle miłosnem.

20-letni Stanisław Huzarek, który zakochał się w młodej dziewczynie znalazł groźnego konkurenta w osobie 24-letniego Piotra Pauchy. Ponieważ rodzice dziewczyny skłaniali się raczej by wydać ją za Pauchę, Huzarek postanowił niedopuścić do odebrania sobie ukochanej.

Wczoraj rano udał się do mieszkania swego rywala i kilku strzałami rewolwerowemi zranił go ciężko w głowę brzuch i nogę. Następnie poszedł do mieszkania swej narzeczonej, którą po krótkiej rozmowie zabił wystrzałem z rewolweru. Ostatnią kulą odebrał sobie życie.

Pauchę w ciężkim stanie odwieziono do szpitala w Opolu Lubelskim. Krwawy dramat miłosny wywołał w całej okolicy niebywałe poruszenie.

ZAMACH BOMBOWY NA PROBOSTWO GR. KAT. W POW. TŁUMACKIM.

STANISŁAWÓW, 11.4. Wczoraj przed południem nadeszła do Stanisławowa telefonicznie wiadomość z pow. tłumackiego o zamachu bombowym, dokonanym, na plebanję grecko - katolicką w Jezierzanach.

Oto ubiegłej nocy podłożona została na plebanji pod domem proboszcza ks. Mykietyna petarda, skonstruowana z gilzy pocisku artyleryjskiego, napełniona materjałem wybuchowym, najprawdopodobniej prochem strzelniczym.

Wdrożone natychmiast przez policję dochodzenia doprowadziły do ujęcia sprawców tej zbrodni w osobach znanych w Jezierzanach dwuch Ukraińców braci Zwaryczów, których aresztowano.

Tła czynu zbrodniczego dotychczas nie zdołano stwierdzić. Wiadomość o zamachu na probostwo wywołała zrozumiałe oburzenie wśród okolicznej ludności. Policja prowadzi dalsze dochodzenia.

POTWORNY OJCIEC CHCIAŁ UTOPIĆ CÓRECZKĘ.

LUBLIN, 11.4. Mieszkaniec Krasnegostawu 33-letni Jan Poczętowski przechodząc przez mosta na Wieprzu uderzył nagle pięścią w głowę swe 8-letnią córeczkę Reginę, poczem wrzucił dziecko do rzeki.

Na krzyki tonącej dziewczynki przybył łowiący wpobliżu ryby Feliks Kurny, który wydobył dziecko z wody.

Potworny ojciec po dokonaniu swego zbrodniczego czynu zbiegł i dotąd ukrywa się. Władze wszczęły poszukiwania.

OD KANDELABRA SPŁONĄŁ KOŚCIÓŁ.

RZYM, 11.4. W kościele parafjalnym w Santa Libera (Włochy) po nabożeństwie spadł z sufitu olbrzyPi kandelabr z płonącemi świecami, wzniecając pożar, który rozszerzył się z błyskawiczną szybkością. Po upływie godziny zawalił się strop kościoła. Akcja ratunkowa okazała się daremną. Kościół spłonął aż do fundamentów. Ofiar w ludziach nie było.

Uchwały rady ministrów

w sprawie zaopatrzeń emerytalnych urzędników państwowych.

Onegdaj, jak to zapowiadaliśmy odbyło się pod przewodnictwem premjera Jędrzejewicza posiedzenie rady ministrów. Na posiedzeniu tem rada ministrów przyjęła projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z mocą ustawy o prawie wyboru zaopatrzenia emerytalnego i o dodatku do uposażenia emerytalnego funkcjonarjuszów państwowych i zawodowych wojskowych. Rozporządzenie to da funkcjonarjuszom państwowym, którzy z dniem 1 lutego 1934 r. pozostawali w czynnej służbie i posiadali wysługę emerytalną, wystarczającą do nabycia praw emerytalnych, prawo wyboru między zaopatrzeniem emerytalnem, obliczonem według zasad nowych przepisów z 28 października 1933 roku, a zaopatrzeniem, któreby otrzymali, gdyby przeszli w stan spoczynku przed 1 lutego 1934 r. Ponadto nowe to rozporządzenie wprowadza stały dziesięcioprocentowy dodatek do podstawy wymiaru emerytury, jako odpowiednik wypłacanego dotychczas emerytom cywilnym i wojskowym dodatku mieszkaniowego.

Następnie rada ministrów uchwaliła wniosek ministra spraw zagranicznych o przemianowaniu poselstwa R. P. w Moskwie na ambasadę oraz parę rozporządzeń, dotyczących zmiany granic niektórych powiatów w woj. południowo-wschodnich.

* * *

Uchwalona ustawa o prawie wyboru uposażenia emerytalnego i o 10 proc. dodatku do uposażenia emerytalnego funkcjonarjuszów państwowych i zawodowych wojskowych przyjęta będzie niewątpliwie z żywem zainteresowaniem przez szerokie koła funkcjonarjuszów i emerytów państwowych, koryguje bowiem niedogodności, które w zakresie wymiaru emerytury mogłyby powstać dla przeniesionych na emeryturę funkcjonarjuszów państwowych, w związku z wejściem w życie w dniu 1 lutego r. b. nowych przepisów o uposażeniu i o zmianie ustawy emerytalnej z 1923 roku.

Jak wiadomo w następstwie ostatnio dokonanego przeszeregowania urzędników do nowych grup uposażenia, w niektórych wypadkach podstawa wymiaru zaopatrzenia emerytalnego pracowników państwowych i zawodowych wojskowych uległa obniżeniu, wskutek czego funkcjonarjusze ci w razie ewentualnego przeniesienia po 1 lutego r. b. na emeryturę otrzymaliby niższy wymiar emerytury od tego, jaki byłby im przyznany przed dniem 1 lutego na zasadzie starych przepisów.

Projekt rozporzadzenia Prezydenta Rzeczypospolitej uchwalony przez radę ministrów usuwa tę niedogodność, dając funkcjonarjuszom państwowym i zawodowym wojskowym, którzy w dniu 1-ym lutego r. b. pozostawali w czynnej służbie i posiadali wysługę emerytalną, wystarczającą do nabycia praw emerytalnych — prawo wyboru między zaopatrzeniem emerytalnem, obliczonem według zasad nowych przepisów z dnia 28 października 1933 r., a zaopatrzeniem emerytalnem, któreby otrzymali, gdyby przeszli w stan spoczynku przed dniem 1-ym lutego r. b.

Prawo wyboru zaopatrzenia emerytalnego służyć będzie w ciągu 30 dni od dnia doręczenia orzeczenia o przyznaniu i wymiarze emerytury. Dokonany zaś wybór zaopatrzenia emerytalnego nie może być odwołany.

Ponadto nowe rozporządzenie przewiduje wprowadzenie stałego 10 proc. dodatku do podstawy wymiaru emerytury dla wszystkich zemerytowanych funkcjonarjuszów państwowych i zawodowych wojskowych, względnie dla tych, którzy wybiorą uposażenia emerytalne na zasadzie starych przepisów.

Dodatek ten stanowić będzie odpowiednik wypłaconego dotychczas emerytom dodatku mieszkaniowego. Jak wiadomo, obowiązujące obecnie przepisy o uposażeniu urzędników w służbie czynnej nie przewidują wypłacania dodatku mieszkaniowego, który został zasadniczo uwzględniony przy wymiarze uposażenia. Wobec czego nie było również możliwem wypłacanie takiego dodatku emerytom.

Z drugiej strony ostatnie upoważnienie dane ministrowi skarbu do zaliczkowego wypłacania dodatku mieszkaniowego wygasło w dniu 31-ym marca r. b.

W tym stanie rzeczy 10 proc. dodatek odpowiadający mniej więcej przeciętnej wysokości dotychczas wypłacanego dodatku mieszkaniowego wynagrodzi emerytom stratę, na jaką byliby oni narażeni skutkiem zniesienia dodatku mieszkaniowego.

Należy podkreślić, że jeszcze przed uchwaleniem projektu rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w tej sprawie, minister skarbu na zasadzie upoważnienia rady ministrów zarządził zastosowanie tego dodatku wobec wszystkich emerytów, przeniesionycch w stan spoczynku przed dniem 1-ym lutego r. b.

Jak nas informują, przepisy nowego rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej odnosić się będą również do pracowników przedsiębiorstw państwowych „Polska Poczta, Telegraf i Telefon“ i „Lasy Państwowe“.

Niespodziewany atak Włoch na ZSRR.

Faszyści nie chcą w Lidze Narodów Rosji.

RZYM, 11. 4. „Il. Regime Fascita“ omawiając pogłoski o mającem nastąpić przystąpieniu Rosji sowieckiej do Ligi Narodów stwierdza, że na szczęście o wejściu Rosji do Ligi decydować mają wielkie mocarstwa, które nie powinny zapominać, że rząd moskiewski był zawsze najbardziej wrogi Lidze Narodów.

Zastanawiając się nad powodami zmiany stanowiska Rosji sowieckiej wobec Ligi Narodów „Il. Regime Fascita“ przypominają ostatnie doniesienie „Popolo d'Italia“ o zniesieniu w Rosji minumum płacy dla robotników i przewiduje, że Rosję sowiecką czekają bardzo ciężkie czasy. Dalej autor artykułu pisze, że akcja propagandowa bolszewizmu, spekulująca na nowej wojnie światowej, została zahamowana przez politykę Mussoliniego, który przenosząc centrum rozmów międzynarodowych z Genewy do Rzymu, zdobył dla swojej inicjatywy w polityce zagranicznej wielkie zaufanie. Rosja sowiecka, nie rezygnując z widoków na wojnę światową i mając do wyboru między Rzymem a Genewą, wybrała Genewę.

Rosja pragnie wejść do zwalczanej przez siebie Ligi Narodów aby ją galwanizować i za jej pośrednictwem potęgować chaos na świecie.

Oto powód usiłowań Rosji, pragnącej zbliżyć się do Ligi Narodów. Artykuł kończy się krytyczną oceną roli francuskich polityków radykalnych, którzy jak Herriot i Cot głoszą hasła zbliżenia z Rosją sowiecką.

Uroczystości Bożego Ciała w Krakowie

z udziałem Prezydenta Rzplitej

Tegoroczne uroczystości Bożego Ciała odbędą się w Krakowie ze szczególnym pietyzmem z uwagi na przyjazd do Krakowa Prezydenta Rzplitej, który weźmie udział w uroczystej procesji.

Jak podaje jedno z pism krakowskich ma być przywrócony dawny zwyczaj oddawania salw w czasie Podniesienia przy ołtarzach. Również czynione są starania, aby procesja wypadła jak najbardziej barwnie. Stroje krakowskie mają w niej oczywiście dominować. Natomiast równocześnie ze starych skrzyń na przedmieściach krakowskich, mają być wydobyte przepiękne, a zaniedbane już stroje miejscowej ludności. Odnosi się to specjalnie do Zwierzyńca i Czarnej Wsi, które słyną ze swego przepychu i barwności. P. Prezydent zamierza przyjechać do Krakowa wraz z całym korpusem dyplomatycznym, z nuncjuszem papieskim na czele, z dworem cywilnym i wojskowym i przedstawicielami władz.

Specjalnie imponujący udział w uroczystościach wezmą oddziały wojskowe. Tak więc Kraków wkrótce będzie świadkiem niezwykłych uroczystości.

Największa łódź podwodna świata

W tych dniach rozpoczyna swoją podróż po morzach i oceanach największa łódź podwodna na świecie wybudowana we Francji Nosi ona nazwę „Surcouf“. Wobec rozmiarów „Surcouf“ drobiazgiem wydają się największe łodzie podwodne z okresu światowej wojny.

Już w r. 1923 gotowe były plany „Surcouf“, ale odłożono budowę łodzi na dalszy termin ze względów tak finansowych, jak i politycznych.

Wykończona niedawno rozpocznie „Surcouf“ swój raid naokoło świata w celu wypróbowania jej szybkości oraz zdolności do zanurzania się i wynurzania z odmętów morza.

„Surcouf“ został uzbrojony w czternaście podwodnych wyrzutni torped. Już to samo daje pojęcie o ogromnie nowej łodzi, której długość wynosi 110 metrów. Zanurza się „Surcouf“ na głębokość stu metrów już w ciągu trzech minut, a tyleż czasu potrzebuje, by ukazać się znowu na powierzchni. Przy tak wielkich rozmiarach może Surcouf odbywać dalekie raidy morskie, nie mając potrzeby zawijania do portów po smary, benzynę itp.

W kadłubie łodzi mieści się poza tem mały hydroplan, który może w każdej chwili sfrunąć z pokładu płynącego na powierzchni morza „Surcouf“.

W jarzmie czeskiej przemocy

Krzywda Polaków woła o pomoc Rzeczypospolitej

Niezwykle oryginalną drogę dla łagodzenia oburzenia społeczeństwa polskiego spowodu fali prześladowań polaków przez władze czeskie na Śląsku Cieszyńskim obrał praski komitet polsko - czechosłowackiego porozumienia prasowego: oto wydał broszurkę, zawierającą jego deklaracje w sprawie mniejszości polskiej i na własną rękę rozsyła po Polsce do poszczególnych osób.

We wstępie broszurki komitet stwierdza, że „większość społeczeństwa polskiego przychylnie przyjęła deklarację, dopatrując się w niej dążenia do wyjaśnienia wzajemnych stosunków i usunięcia sporu“, aczkolwiek na innem miejscu skarży się, że „rezolucja nasza (komitetu praskiego) wcale nie była oznajmiona prasie polskiej“ **Jakże wiec społeczeństwo polskie mogło przyjąć ją przychylnie?**

Najciekawszym rozdziałem deklaracji komitetu praskiego z dnia 23 marca r. b. są wywody na temat raju, w jakim żyje mniejszość polska w Czechosłowacji, w porównaniu z 26.000 czechów na Wołyniu.

Szczególną uwagę zwraca deklaracja na „doskonale rozbudowane szkolnictwo, którego położenie stale się poprawia“, wylicza rozmaite sumy, jakie państwo czechosłowackie wydało na szkolnictwo polskie, na subwencję dla polskich szkół i stowarzyszeń kulturalnych, dochodząc do ogólnej sumy 6 miljonów koron.

Deklaracja skrupulatnie wylicza **nawet takie sumy, jak 250 koron (55 złotych)** rocznie dla komisji oświatowej w Orłowej, tyleż dla takiej komisji w Suchej i t. d. Wszystkie tego rodzaju cyfry, najlepiej dowodzą, że nie można mówić o ucisku mniejszości polskiej w Czechosłowacji. Polacy otrzymują wszystko, czego potrzebują dla kulturalnego i gospodarczego życia w takiej samej mierze, jak inni obywatele republiki“.

Broszurka komitetu praskiego, powołująca się na konieczność szczerego omawiania przykrych spraw, podająca cyfry, których **ścisłość budzi poważne zastrzeżenia,** jednocześnie świadomie nie poruszająca innych bolączek naszych rodaków zza Olzy, ma się stać jedna z cegiełek w budow. gmachu porozumienia narodów polskiego i czeskiego.

Jak wygląda solidność tej cegiełki w świetle rzeczywistości?

Wymawiają Czesi Polakom, iż szkolnictwo ich na Śląsku jest dobrze rozbudowane i że położenie jego stale się poprawia. Tu potrzebne jest małe sprostowanie: szkolnictwo polskie było zawsze dobrze zorganizowane, ale nie wasza, Czesi w tym zasługa, bo powstało ono wówczas, gdy was jeszcze na Śląsku nie było. Gdy rządy na Śląsku objęli Czesi, wtedy dopiero zaczął się „rozwój“ szkolnictwa polskiego.

„Rozwój“ szkolnictwa polskiego od czasu objęcia rządów przez Czechów na Śląsku **oświetlają aż nadto jaskrawo statystyki czeskie.**

W 1916 r. w dwu powiatach Śląska Cieszyńskiego byo 155 szkól polskich, do których uczęszczało 23.376 dzieci. W ciągu czterech lat rządów czeskich w 1924 roku **liczba ta stopniała do 84 szkół z 12.525 dziećmi.** Jednocześnie, jak grzyby po deszczu poczęły powstawać **w gminach czysto polskich szkoły czeskie.**

Zakładano je nawet tam, gdzie spis ludności wykazał troje dzieci czeskich, zresztą dzieci nauczyciela czeskiego, uczącego w sąsiedniej wsi.

W ciągu tych samych czterech lat Czesi zwiększyli swój stan posiadania w szkolnictwie **z 25 szkół** z 6.664 uczniami **na 128 szkół z 16.762 dziećmi.** W czysto polskim powiecie jabłonkowskim, w którym statystyka naliczyła aż... 153 Czechów wobec 24.215 Polaków w ciągu 11 lat rządów czeskich założono dwie czeskie szkoły wydziałowe, 28 szkół powszechnych i ochronek, do których uczęszcza 2.700 dzieci.

Skąd taki rozwój szkół czeskich? Odpowiedź na to daje znów statystyka, a także argumenty czeskie, iż Polakom powodzi się na Śląsku doskonale, bowiem posiadają w swym ręku nawet zarządy gminne. Otóż w szeregu gmin, gdzie wybory przyniosły Polakom większość w przedstawicielstwach gminnych, do szkół czeskich uczęszcza więcej dzieci, niż do polskich.

Oczywiście, że nie jest to przyrost naturalny, ale **wynik bezwzględnego wynaradawiania Polaków, wynaradawiania, które nie gardzi żadnym środkiem, to wynik bezprzykładnego ucisku mniejszości polskiej,** którą hipnotyzuje się „braterstwem słowiańskiem“, której dowodzi się, iż powinna siedzieć cicho, bo ma wielkie posłannictwo do spełnienia — ma być pomostem dla przyjaźni między narodem czeskim i polskim.

Deklaracja komitetu praskiego podaje obszerne zastawienie kwot, jakie państwo wydało na szkolnictwo polskie. **A cóż to za łaska?** Czyż tylko sami Czesi płacą podatki, a ludność polska nie? Jeśli wziąć pod uwagę procentowy stosunek wydatków i subwencyj na szkolnictwo polskie, do płaconych przez ludność polską podatków, wówczas **subwencje te stanowią tylko nikły ułamek tego, co się Polkom należy.**

W tych warunkach komitet praski śmie wspominać „ofiarność“ rządu, nie wstydzi się wypominać 55 złotowych sum, podczas gdy setki tysięcy idą na eksterminacyjną politykę szkolną! Zresztą o wysokości tych sum świadczy fakt, że wszystko, co Polska Macierz Szkolna otrzymała od rządu czeskiego przez 13 lat nie wystarczyłoby na utrzymanie polskiego gimnazjum w Orłowej nawet przez jeden rok.

Liberalna teoretycznie ustawa szkolna ma zastosowanie do wszystkich obywateli, jedynie w odniesieniu do ludności polskiej nie jest wykonywana. Słusznie komitet warszawski porozumienia prasowego czesko - polskiego stwierdził, że Polacy w Czechosłowacji są obywatelami drugiej klasy.

Macierz Szkolna utrzymuje 6 szkół wydziałowych polskich, a państwo tylko 5 (czeskich aż 23). Wszystkie prawie szkoły, utrzymywane przez Macierz, posiadają warunki ustawowe dla ich upaństwowienia. Podania w tym względzie wbrew ustawie załatwiane są odmownie. Bolączką szkolnictwa polskiego na Śląsku jest także 30 nauczycieli niemieckich w szkołach polskich, podczas gdy absolwenci polskiego oddziału seminarjum w Śląskiej Ostrawie, chodzą bez pracy.

Dla uzupełnienia obrazu „raju szkolnego“ Polaków na Śląsku dodać jeszcze wypada, iż nie po[illegible]ia oni ani jednej szkoły zawodowej Dopływ inteligencji polskiej do górnictwa jest zupełnie zatamowany, bowiem szkoła górnicza w Mor Ostrawie Polaków zupełnie nie przyjmuje. Władze administracyjne lekceważą polskie prawa w zakresie samorządu szkolnego — powiatowych rad szkolnych niema. Przy urzędzie krajowym w Bernie referat szkolnictwa polskiego przydzielono sekcji czeskiej i niemieckiej, wbrew postanowieniom odnośnej umowy polsko - czeskiej.

Gdzie tu więc owo równouprawnienie, którego chce dowieść broszura praska. Jak w tem świetle wyglądają demagogiczne twierdzenia szowinistycznej prasy czeskiej: „Polacy mają wszystko, tylko my jesteśmy przez nich uciskani“?

Szkolnictwo zresztą nie jest jedyną dziedziną, gdzie mniejszości polskiej dzieje się krzywda. Osobne rozdziały stanowi walka z polskością na polu gospodarczem, politycznem, oraz tępienie polskich organizacyj społecznych. Do spraw tych jeszcze powrócimy.

PARYSKIE SENSACJE

(Korespondencja własna).

Paryż w kwietniu.

Paryż żyje pod znakiem sensacji, które odsuwają na drugi plan wszystko, nawet przyjście wiosny dość spóźnionej zresztą w tym roku i wcale niełaskawej dla spragnionych słońca i ciepła paryżan.

Jedną z tych sensacyj, która na chwilę przesłoniła nawet sobą aferę Stawiski et Consortes, była sprawa sądowa pani d‘Anglemont, zabójczyni prefekta Causeret. Tyle tajemnic, sekretów, niedomówień, legend osnuło Paryż od chwili wybuchu afery Stawiskiego, iż teraz każda niezupełnie wyjaśniona we wszystkich szczegółach sprawa uchodzi w opinji publicznej za powieść detektywną. Pani d‘ Anglemont, która odgrywała w eleganckim półświatku Paryża wielką rolę od młodych już lat, zaliczała w poczet swych wielbicieli i protektorów niebylejakich magnatów z tytułem i bez. Zaliczał się do nich i arcymiljoner, nabab wschodni, Aga Khan i magnat z Indyj holenderskich van Hooochtat, i Jożedel. Caril, król srebra z Meksyku, a nie brak było w tym korowodzie książąt, dyplomatów, generałów, nawet przedstawicieli rodów panujących. W tym okresie posiadała p. d‘Anglemont piękny pałacyk, auta biżuterję, budzącą podziw znawców i powodzenie. Tak od czternastego roku życia układała się karjera Ivonne Huet, późniejszej pani d‘Anglemont. Lata biegły, przyszedł zmierzch, ostatnim protektorem nie młodej już, kobiety stał się prefekt Causeret. Starzejąca się i pozbawiona już atutów młodości, urody i majątku gwiazda w przystępie zazdrości i depresji zastrzeliła Causereta.

I oto naokoło tej historji zaczął snuć Paryż różne domysły; jakoby w sprawę zamieszany jest szpieg, jakoby zabójstwo zostało popełnione z przyczyn politycznych, itd Sala sądowa w dniu rozprawy była przepełniona po brzegi, a prasa bulwarowa poświęciła całe kolumny rozważaniom na temat „tajemniczego“ mordu.

Sensacja d‘Anglemont była jednakże tylko epizodem, wówczas, gdy afera Stawiskiego o tragiczne jej konsekwencje są stałym leitmotywem życia politycznego Francji, a w każdym razie Paryża. W danej chwili ośrodkiem uwagi i sensacji stało się śledztwo w sprawie zabójstwa sędziego Princea. Aresztowanie trzech wskazanych przez komisarza Bony inwalidów nie rozwikłało bynajmniej tajemnicy i nie rozproszyło mroków, w których tonie ta sprawa. Wręcz przeciwnie. Podejrzliwość i brak zaufania wśród publiczności oraz części prasy do Surete Generale jest taki, iż nie morderców, lecz detektywa posądza się o winę.

Komisarz Bony otrzymał wyraźne votum nieufności z tytułu dokonanych przezeń rewelacyj i aresztów, które — jak twierdzą niektórzy — mają na celu sprowadzenie śledztwa na fałszywe tory i osłonienie istotnych winowajców przed odpowiedzialnością. Z drugiej znów strony rozlegają się głosy, iż wersja o zamordowaniu Princea jest mylną, fałszywą, iż Prince popełnił samobójstwo. Wersję tę podtrzymuje i motywuje znany publicysta G. Pioch w dzienniku „L‘ Oeuvre“. wykazując, iż de facto Prince nie posiadał w ręku dowodów ani dokumentów niebezpiecznych dla mafji, tak, iż nie było faktycznego powodu usuwania go na drodze mordu.

Wszystko zresztą, co się mówi i pisze o sprawie Stawiski — Prince i o jej rozgałęzieniach pozostawia dużo do życzenia pod względem ścisłości i jasności. Wątpić mozna, czy wogóle sprawa ta i wszyscy aktorzy i wspólnicy mafji staną w świetle dziennem przed sądem opinji.

P. P.

ROZMAITOŚCI

ELASTYCZNE SZKŁO

W fabryce szkła i kryształów pod Medjolanem wykonano na zamówienie dużą zastawę szklaną do wina. Zastawa wypadła bardzo dobrze, ale przy pakowaniu do skrzyń jeden z kieliszków spadł na ziemię wskutek nieostrożności jednego z pracowników. Jakież było zdumienie obecnych, gdy się okazało, że kielich nie uległ rozbiciu, nie wykazał ani jednej rysy ni skazy, natomiast wygiął się z jednej strony, jakgdyby był z blachy. Wobec tego zrobiono eksperyment z innemi kielichami i częściami zastawy — rezultat był ten sam, nie tłukły się, nie pękały, pogięły się tylko

Fachowcy zdumieni takim wynikiem przeprowadzili szereg prób, odlewając z identycznego stopu naczynia; ale tym razem szkło okazało normalne cechy i właściwości — tłukło się. Dalsze badania trwają, gdyż, jak dotąd, nikt nie wie czemu należy przypisać iż serwis z pierwszego stopu wykazał właściwości materji elastycznej nie łamliwej.

ZALUDNIENIE KLASZTORÓW W CZECHOSŁOWACJI.

W Czechosłowacji liczy kler wszystkich wyznań 36.504 osoby. Z tej liczby przypada 13.249 osób na mnichów, należących do zakonów i mieszkających w klasztorach. Na Czechy właściwe przypada 5669 zakonników, na Morawy — Śląsk — 4.748, na Słowaczyznę — 2.681, na Ruś Podkarpacką — 300.

O ZAPOMOGI DLA INWALIDÓW I WDÓW POZBAWIONYCH RENT.

Zarząd główny związku inwalidów wojennych R. P. występuje do ministra skarbu z memorjałem w sprawie przyznania zapomóg inwalidom wojennym i wdowom, pozbawionym rent. Dotyczy to inwalidów niskoprocentowych, którzy utracili zdolność do pracy poniżej 25 proc., oraz wdów poniżej 50 lat życia, których zdolność do pracy wynosi ponad 66 i dwie trzecie proc.

Związek inwalidów zabiega o przyznanie tych zapomóg na okres do czasu przywrócenia rent.

PIĘTNASTOLECIE POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA.

W roku bieżącym przypada piętnastolecie istnienia polskiego czerwonego krzyża. W związku z tem odbędzie się na terenie całej Polski jubileuszowy „Tydzień“ PCK. w czasie od 1 do 1[illegible] września rb.

Dla ustalenia programu uroczystości jubileuszowskich i „Tygodnia“ powstają już w poszczególnych miastach lokalne komitety honorowe i wykonawcze.

Tegoroczny „Tydzień Polskiego Czerwonego Krzyża“ przeprowadzony będzie pod hasłem uświadomienia społeczeństwa o zadaniach czerwonego krzyża, ratownictwie w nagłych wypadkach, ratownictwie przeciwgazowem, higjenie itd.

Na froncie pracy w Zagłębiu

Znów zatarg w fabryce Deichsla w Sosnowcu

Od szeregu tygodni w fabryce lin i drutu Deichsla w Sosnowcu trwa zatarg na tle projektowanej obniżki płac.

Fabryka dwukrotnie już wymawiała pracę robotnikom na okres dwu tygodni, wysuwając żądanie obniżki płac.

Ponieważ robotnicy w sposób kategoryczny odrzucili to żądanie, oświadczając, że na żadną choćby najmniejszą obniżkę płac się nie godzą — dyrekcja fabryki musiała ustąpić i cofnąć swe żądanie.

Obecnie znów, po raz trzeci, wymówiono pracę robotnikom.

W związku z tem, wczoraj w godzinach przedpołudniowych zgłosiła się do inspektoratu pracy w Sosnowcu delegacje robotników, z prośba o interwencję, a jednocześnie wyjaśnienie, czy fabryka może trzy razy zrzędu wymawiać pracę.

W myśl obowiązującej ustawy w ciągu 6 tygodni przedsiębiorstwo przemysłowe może wymówić pracę robotnikom trzy razy. A więc wymówienie to należy traktować jako ostatnie i prawdopodobnie doprowadzi ono do ostatecznego uregulowania zatargu między robotnikami a dyrekcją.

Dodać należy, że wśród robotników, w związku z wymówieniem pracy, panuje duże zdenerwowanie.

O ile dyrekcja chciałaby przeprowadzić obniżkę płac na co prawdopodobnie i tym razem robotnicy się nie zgodzą — dojdzie niewątpliwie do strajku.

PRZYJECIA W HUCIE BANKOWEJ W DĄBROWIE.

Jak to donosiliśmy, huta Bankowa w Dąbrowie przyjęła do pracy 150 robotników. Uruchomiony został wielki piec. Huta otrzymała nie w najbliższym czasie przyjętych zostanie do pracy jeszcze kilkudziesięciu robotników.
ostatnio poważne zamówienia, dzięki czemu znalazła pracę tak znaczne liczba robotników. Prawdopodob

KONFERENCJA Z KOPALNIĄ „WIESŁAWA“.

W inspektoracie pracy w Sosnowcu odbędzie się w najbliższych dniach konferencja z dyrekcją i robotnikami kopalni „Wiesława“, w sprawie unormowania warunków pracy i płacy. Na kopalni pracuje 150 robotników.

XIII walny zjazd delegatów

związku strzeleckiego pow. Będzińskiego

Tegoroczny walny zjazd delegatów ze wszystkich oddziałów powiatu będzińskiego odbędzie się w Dąbrowie w dniu 15 kwietnia o godzinie 11 rano w salach szkoły górn. i hutniczej (ul. 3 Maja — III pawilon — drugie piętro).

Zjazd rozpocznie się nabożeństwem, odprawionem o godzinie 9.30 w kościele, poczem nastąpią obrady.

Zbiórka prezesów, komendantów z oddziałów o godzinie 9 w lokalu oddziału Z. S. w Dąbrowie przy ul. Konopnickiej 13, skąd wymarsz do kościoła.

W nabożeństwie i zjeździe weźmie również udział klub motocyklowy „Strzelec“ Zagłębia Dąbrowskiego, który w dniu tym obchodzi uroczyście otwarcie sezonu sportowego

Ponieważ nie będą rozsyłane specjalne zaproszenia do członków towarzystwa przyjaciół Z. S., zarząd i komenda powiatu prosi ich tą drogą o uczestniczenie w zjeździe delegatów.

Wybory do samorządów

odbędą się w końcu maja b. r.

Akcja przedwyborcza w Zagłębiu

Jak to już wczoraj donosiliśmy — sprawa wyborów do samorządów w Zagłębiu Dąbrowskiem, choć jeszcze nie padły żadne terminy — wywołała dość duże zainteresowanie i aktywność niektórych ugrupowań politycznych.

Według informacyj, nie pochodzących wszakże ze źródeł urzędowych — wybory ogłoszone mają być 17 b. m. — same zaś wybory odbyłyby się po 40-dniowym, ustawowym okresie, tj. 27 maja.

W Olkuszu i Wolbromiu daje się również zauważyć „gorączka przedwyborcza“. Wysuwane są już nawet koncepcje blokowe, przyczem w Olkuszu blok t. zw. „narodowy“ miałby zwolenników ze sfer, t. zw. popularnie „Krzoków“. Spodziewana jest również odrębna lista żydowska.

Prawdopodobnie czas poczyni zmiany i skoryguje wiele z tych koncepcyj — mimo to jednak notujemy te pogłoski, jako objaw rozpoczynającej się akcji przedwyborczej.

Konferencja w Warszawie

w sprawie zatargu w Porębie — nie dała rezultatu

Wczoraj, jak to zapowiadaliśmy, w ministerjum opieki społecznej w Warszawie odbyła się konferencja w sprawie zatargu w fabryce „Poręba“ w Porębie.

W konferencji, której przewodniczył **naczelnik Prenjer, wzięli udział: inspektor okręgowy z Kielc, p. Kowalik, inspektor pracy z Zawiercia, p. Pawłowski, posłowie: Sowiński, Konieczko i Gawlik, delegaci robotników: Lipczyński, Fidler, Grabek i Rok, z ramienia dyrekcji prezes zarządu, płk. Staszewski.**

Jak wiadomo, dyrekcja fabryki wysunęła żądanie 10 proc. obniżki płac i zniesienie deputatów węglowych. Konferencja, trwająca od 10 rano do 2 i pół popołudniu nie dała rezultatu, rzecznicy bowiem robotników nie poszli na żadne ustępstwa. Prezes Staszewski oświadczył, że dyrekcja skłonna jest zrewidować wysunięte żądania obniżkowe.

Z tych względów zdecydowano odroczyć konferencję do soboty. Odbędzie się ona w Zawierciu o godz. 9 rano, **pod przewodnictwem okręgowego inspektora pracy, p. Kowalika.**

Odroczenie konferencji wpłynęło również na odroczenie wymówień pracy, co miało nastąpić w sobotę. Wymówienia przesunięto do następnej soboty.

Obniżenie opłat

za przyłączenie do sieci wodociągowej i kanalizacyjnej w Dąbrowie

Na ostatneim posiedzeniu zarządu miasta Dąbrowy, postanowiono obniżyć opłaty za przyłączenie do sieci wodociągowej i kanalizacyjnej

Dotychczas magistrat pobierał od właścicieli nieruchomości za przyłączenie domu do sieci wodociągowej 160 zł. Obecnie opłaty te obniżono do 80 zł. Za metr bieżący magistrat pobierać będzie 14 zł. zamiast 23 zł.

Koszt założenia jednego metra kanalizacji z rur kamionkowych o średnicy 200 m/m. wyniesie obecnie 16 zł., i średnicy 200 m/m. 20 zł.

Z rur betonowych 10 zł. (średn. 150 m/m.) i 11 zł. (średn. 200 m/m.)

Obniżono również opłaty za dzierżawę licznika, które obecnie wyniosą od 1 zł. 20 gr. do 6 zł.

Każdy włościciel domu może się przyłączać do sieci kanalizacyjnej we własnym zakresie, z wyjątkiem pierwszego metra od linji głównej

I. Fik, L. Kruczkowski, L. Piwowar, A. Polewka na wieczorze autorskim w Dąbrowie

W sobotę o godz. 7 wiecz. w „Resursie“ w Dąbrowie odbędzie się wieczór autorski znanych i cenionych pisarzy: **Ignacego Fika**, autora książek poetyckich „Przemiany“ i „Kłamstwa Lustra“, **Leona Kruczkowskiego**, jednego z najbardziej dziś popularnych autorów w Polsce, którego świetna powieść „Kordjan i cham“ rozeszła się w dwuch wydaniach i została przetłumaczona na języki: ukraiński, białoruski, czeski, **Lecha Piwowara**, autora tomu poezyj „Raj w nudnym zajeździe“, znanego w Zagłębiu z utworów zamieszczanych w „Expresie Zagłębia“, oraz **Adama Polewki**, najpopularniejszego w Krakowie prelegenta, b. kierownika Teatru Robotniczego w Sosnowcu.

Poezję na wieczorze reprezentują: **Ignacy Fik** i **Lech Piwowar**, których wiersze, oprócz nich samych, recytować będzie głośny w Krakowie recytator **Edward Rączkowski**, który będzie także czytał ustęp z przeróbki scenicznej **Kruczkowskiego** „Kordjana i chama“. **Kryczkowski** będzie czytał fragment z swej farsy pt. „Daubmann“, a **Adam Polewka** nowelę i rozdział z powieści humorystycznej.

Jak widać, program wieczoru przewiduje obfite atrakcje, które oceni niezawodnie kulturalna publiczność zagłębiowska, przybywszy licznie na tę ciekawą imprezę.

KRONIKA

Kwiecień 12 Czwartek	Dziś: Juljusza pap. Jutro. Justyny Wschód słońca: 4.38 Zachód słońca: 18.12

RADJO

WARSZAWA

Czwartek, 12 kwietnia.

7.00 Sygnał czasu. 7.05 gimnastyka 7.25 Muzyka. 7.35 Dz. poran. 7.40 D. c. muzyki. 7.35 Chwilka gosp. dom. 8.00 Progr. na dz. bież. 11.40 Codz. Przegl. Prasy Polsk. 11.50. Przegl. teatralny. 11.57. Sygnał czasu. 12.05. Ork. wiejska. 12.30. Kom. meteor. 12.35. 22 koncert szkolny z Filh. Warsz. 14.00. Dz. połudn. 15.05. Wiad. o eksporcie polsk. 15.10. Kom. gospod. 15.20. Płyty. 16.20. Wychowawcze znaczenie rodziny. 16.35 Koncert solistów. 17.30. Odczyt wstępny informacyjny. 17.50. Zagadnienia gospod. 18.10. Słuch. z Krak. 18.50. Program na dz. nast. 18.55. Rozmaitości. 19.15. Wiad. rolnicze. 19.25. Odczyt aktualny. 19.43. Komunikat sport. 19.47. Dz. wiecz. 20.00. Myśli wybrane 20.02. 6 koncert z cyklu „Arcydzieła muz. od 17 do 20 wieku“. 21.00. Skrzynka poczt. 21.15. Koncert popul. 22.00. Najpiękniejsze głosy kobiece. 22.45. Odczyt w jęz. ang. p. t. Gdynia. 23.00. Kom. meteor. i kom. polic. 23.05. Muzyka tan.

WARSZAWA

Piątek, 13 kwietnia.

7.00 Sygn. cz. 7.25. Muzyka. 7.35 Dz. por. 7.40. D. c. muz. 7.55. Chwilka gospod. dom. 11.40 Codz. Przegl. Pr. Polsk. 11.50 Życie art. stolicy. 11.57. Sygnał czasu. 12.05. Płyty. 12.30. Kom. meteor. 12.55. Dz. połudn. 15.05. Wiad. o eksporcie polskim. 15.10. Kom. gospod. 15.20. Muzyka lekka. 16.20. Przegl. wydawnictw. 16.35. Pieśni murzyńskie. 16.55. Płyty. 17.10. Ludowe pieśni węgierskie. 17.30. Odczyt. 17.50. Metody nauczania w nowem gimnazjum. 18.10. Płyty. 18.50. Program na dz. nast. 18.35. Rozmaitości. 19.10. Dokąd jechać w święto? 19.15. Nowiny leśne. 19.25. Feljeton aktualny. 19.40. Kom. sport. 19.47. Dz. wiecz. 20.00. Myśli wybrane. 20.02. Pogad. muz. 20.15. Koncert symf. z Filh. Warsz. 22.40. Muzyka tan. 23.00. Kom. meteor. i kom. polic. 23.05. Muzyka tan.

KATOWICE.

Czwartek, 12 kwietnia.

7.00. Aud. por. z Warsz. 8.00. Tr. z Poznania. 11.35. Program na dz. bież. 11.40. Tr. z Warsz. 11.50. Wiad. bież. 11.57. Sygnał czasu. 12.05. Tr. z Warsz. 15.00. Giełda zbożowa. 15.05. Kom. z Warszawy. 15.20. Płyty. 16.20. Odczyt z Warszawy. 16.35. Koncert z Wilna. 17.30. Tr. z Warsz. 18.10. Słuch. z Krak. 18.50. Komunikat. Zw. Powstańców Śląskich. 19.00. Program na dz. nast. 19.05. Rozmaitości. 19.10. Feljeton sport. 19.25. Tr. z Warsz. 19.43. Kom. sport. 19.47. Tr. z Warsz. 21.00 Prof. St. Ligoń odpowiada na listy. 21.15. Tr. z Warsz.

Z Kielc

(k) **Ładny kandydat na męża.** Lech Katarzyna, zam. w Kielcach przy ul. Lipowej nr. 57, zameldowała, że przed miesiącem czasu zaręczyła się z Lesiakiem Władysławem, zam. w Kielcach przy ul. Noiwowiejskiej nr. 19, któremu dała 50 zł. na zakup ślubnych przedmiotów, jednak Lesiak pieniądze te przywłaszczył sobie i wyjechał.

(k) **Tajemnicza kradzież.** Witecka Weronika, zam. w Kielcach przy ul. Równej nr. 7, zameldowała, że onegdaj z niezamkniętego mieszkania skradziono jej torebkę damską, zawierającą 12 zł. 40 gr., przyczem torebkę tę podrzucono w dole kloacznym.

— Gołust Mieczysław, zam. w Kielcach przy ul. Bodzentyńskiej nr. 57, zameldował, że onegdaj złodziej skradł mu z wieszaka w szkole powszechnej im. Staszica — kożuszek krótki, wart. 50 zł.

(k) **Pożar w Tokarni.** Onegdaj we wsi Tokarnia, pow. kieleckiego — wybuchł pożar, który zniszczył stodołę, 2 przystawki i powóz, należące do Rychtera Salomona, właściciela zakładów wapiennych. Straty wynoszą około 1500 zł. Przyczyna pożaru narazie nie ustalona.

(k) **Pożar.** We wsi Czarna, pow. kieleckiego, wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem wybuchł pożar w zagrodzie Bębna Macieja, który zniszczył dom mieszkalny i stajnię. Straty wynoszą 1500 zł.

Z Zagłębia

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Czwartek, dn. 12 b. m. o godz. 20 m 15 gosciuny występ żydowski „URKE NACHALNIK" „Dyn Tojre".

Piątek, dn. 13 bm. o godz 20 m. 15 „WESELE" S. Wyspiańskiego.

Sobota, dnia 14 bm. o godz. 16-tej „Wesele" przedstawienie dla młodzieży

ŚWIĘCONE JAJKO W OCHOTNICZEJ STRAŻY OGNIOWEJ W SOSNOWCU.

Miłą uroczystość święconego jajka zorganizował dla swych członków nowy zarząd ochotniczej straży ogniowej w Sosnowcu.

Po przyjęciu raportu przez prezesa inż. Waligórskiego dzielono się tradycyjnym jajkiem, życząc sobie nawzajem wszelkiej pomyślności. Podczas skromnego poczęstunku, urozmaiconego popisami zespołu muzycznego — wygłoszono szereg przemówień.

Na wniosek prezesa Waligórskiego postanowiono wziąć udział w b. roku w strzelaniu o odznakę strzelecką. Pozatem postanowiono rozszerzyć akcję w zakresie obrony przeciwgazowej i położyć nacisk na usprawnienie techniczne obrony

Dzięki temu, że uroczystość ta wypadła bezpośrednio po zorganizowaniu straży i po walnem zebraniu, była więc okazja do wzajemnego poznania się i ustalenia programu pracy zarządu i korpusu.

OGRÓDKI DZIAŁKOWE W CZELADZI.

Sprawa ogródków działkowych w Czeladzi przedstawia się pomyślnie. Piękny teren uprawny przy ul. Staroboguckiej wydzierżawiony od tow. „Saturn", w tych dniach został rozparcelowany na 104 działki.

O ogródki działkowe ubiegają się przedewszystkiem bezrobotni, pobierający obiady z kuchni, bezrobotni pracownicy umysłowi i miejscowe organizacje społeczne. Wychowankowie uniwersytetu powszechnego w Czeladzi postanowili zaprowadzić hodowlę jedwabników. W tej sprawie odbędzie się w niedzielę o godz. 6 wiecz. zebranie słuchaczów U. P.

— **Święcone w świetlicach ZPOK. w Sosnowcu.** Związek pracy obywatelskiej kobiet w Sosnowcu zorganizował w okresie świąt, tj. w Wielką Sobotę i pierwsze święto, a następnie 6 i 7-go kwietnia święcone dla świetlic i tych wszystkich najbiedniejszych, którzy korzystają z obiadów, wydawanych w taniej kuchni.

W świetlicach dla kobiet, dziewcząt, chłopców i dzieci urządzono zabawy to warzyskie z podwieczorkiem. pozatem obdarowano wszystkich uczestników paczkami (pół kg. ciasta, 1 kg. kiełbasy i 2 jaja).

Zaproszonych na święcone i obdarowanych było zgórą 300 osób.

— **Zebranie dyskusyjne.** Zarząd środowiska inteligencji pracującej przy radzie powiatowej BBWR. w Sosnowcu i zarząd koła środowiskowego lekarzy zawiadamiają członk. i sympatyków, że dziś o godz. 20 w sali rady powiatowej BBWR. w Sosnowcu, Piłsudskiego 16 — I p. odbędzie się zebranie dyskusyjne, na którem referat pt.: „Jakich nam potrzeba rządów" wygłosi notarjusz P. Zubowicz.

— **Zebranie podoficerów rezerwy na Środuli.** W lokalu szkoły powszechnej 22 na Środuli w Sosnowcu odbyło się zebranie organizacyjne podoficerów rezerwy.

Zebranie zagaił wiceprezes okręgu związku p. Nowocień, który podkreślił znaczenie związku, jego cel i zadanie, poczem poprosił na przewodniczącego prezesa okręgu p. Parysa, a na sekretarza p. Wiewiórę. W głosowaniu zostali do zarządu wybrani: pp. St. Leśniak (prezes), B. Twardoch (wiceprezes), Niżyński — (sekretarz), M. Korepta (skarbnik), J. Ptak (gospodarz), członkowie zarządu pp.: Żarnowiecki, Trzepietowski; komisja rewizyjna pp.: Świeczka, Glik, Makuch.

Rzemiosło woj. kieleckiego
na międzynarodowych targach poznańskich

Doceniając w sposób należyty znaczenie udziału rzemiosła w targach i wystawach, samorządy rzemieślnicze w kraju postanowiły zorganizować na mających się odbyć w okresie od 29 kwietnia do 6 maja r. b. w Poznaniu międzynarodowych targach poznańskich — zbiorowe stoiska produkcji warsztatów rzemieślniczych z całej Polski. Celem zapewnienia rzemiosłu wzięcia udziału w targach poznańskich, związek izb uzyskał obniżkę opłat za wynajem stoisk dla rzemieślników do zł. 2.50 za 1 m. kw. Poszczególne izby rzemieślnicze podjęły się zorganizować po kilka zbiorowych stoisk branżowych na targach, zaś izba kielecka przystąpiła do urządzenia stoiska zbiorowego dla eksponatów warsztatów szczotkarskich, szklarskich i garbarskich.

Udział rzemiosła w tegorocznych targach poznańskich nabiera ważkiego znaczenia, targi bowiem w roku bieżącym zapowiadają się wyjątkowo pomyślnie, tembardziej, że liczny udział w targach zgłosiły obce państwa, a między innemi Sowiety i Niemcy.

Rząd doceniając udział rzemiosła w targach udzielił do dyspozycji związku izb subsydjum pieniężne, celem przyjścia z pomocą wystawcom - rzemieślnikom w kierunku umożliwienia im jaknajliczniejszego udziału w targach.

Z dotychczasowych posiadanych przez kielecką izbę rzemieślniczą informacyj, rzemiosło całego kraju zgłasza liczny udział w targach, a zatem przypuszczać należy, że i rzemiosło województwa kieleckiego nie pozostanie bierne na apel izby rzemieślniczej i przygotuje się należ życie do wzięcia uziału w tegorocznych międzynarodowych targach poznańskich.

Wszelkie zgłoszenia i zapytania kierować należy do izby rzemieślniczej w Kielcach, która ze względu na konieczny pośpiech natychmiast załatwi każdego zainteresowanego.

Kontrola bezrobotnych w Zagłębiu Dąbrowskiem
przeprowadzana przez fundusz pracy.

Zarząd obwodowy funduszu bezrobocia w Sosnowcu przystępuje z polecenia władz centralnych funduszu bezrobocia, do przeprowadzenia w dniach najbliższych doraźnej kontroli uprawnień bezrobotnych do zasiłków oraz prawidłowości ich wymiaru.

Kontrola przeprowadzana będzie w mieszkaniach bezrobotnych i w zakładach pracy; szczegółowe informacje zasięgane będą również w ubezpieczalni społecznej.

Kontrola doraźna obejmie cały teren działania zarządu obwodowego w Sosnowcu, to jest miasta: **Sosnowiec, Dąbrowę, Będzin i Zawiercie oraz powiaty: będziński, zawiercki i olkuski.**

Wszyscy nieprawnie pobierający zasiłki z funduszu bezrobocia, bądź to wystawiający niezgodne z prawdą zaświadczenia z pracy, będą pociągnięci do odpowiedzialności sądowej.

Zagadkowe zaginięcie dąbrowianina
Policja wszczęła poszukiwania

Do komisarjatu policji w Dąbrowie zgłosiła się onegdaj Marjanna Wiszczykowa, zam. przy ul. Łabędzkiej nr. 7 i zameldowała, że mąż jej 32-letni Wincenty Wiszczyk wyjechał furmanką dnia 24 marca do wsi Brzeście koło Wodzisławia po zakup jaj i do tej pory jeszcze nie powrócił. Wiszczyk wyjeżdżając zabrał ze sobą 120 zł. w gotówce.

Policja wszczęła w tej sprawie dochodzenie, wysyłając jednocześnie telefonogram do policji w Wodzisławiu.

Notoryczny awanturnik z Dąbrowy
skazany na 8 miesięcy więzienia

Cały Koszelew poruszony został niesłychanem zajściem, wywołanem przez znanego w Dąbrowie awanturnika, **28-letniego Jana Poślednika** (Reymonta 25).

Dzięki swym wyczynom, Poślednik stał się oddawna postrachem mieszkańców przedmieść Dąbrowy, to też wszystkie jego wybryki uchodziły mu dotychczas bezkarnie.

Kres awanturom Poślednika położy niewątpliwie wczorajszy rezultat rozprawy, która odbyła się przeciwko niemu w sosnowieckim sądzie okręgowym, w związku z jego ostatnim wyczynem i odseparuje awanturnika od społeczeństwa na dłuższy okres czasu.

Poślednik stanął przed sądem za wywołanie pamiętnej bójki na Koszelewie, pobicie posterunkowych policji i łżenie państwa polskiego.

Tłumaczenie się notorycznego awanturnika, że działał w stanie opilstwa, sąd nie przyjął pod uwagę i skazał go na osiem miesięcy więzienia.

Niewidomy - wspólnikiem bandy przemytników
Intratne zajęcie mieszkańca Czeladzi.

Od szeregu miesięcy grasował na terenie Górnego Śląska oprowadzany przez małego chłopaka pewien stary ślepiec, którego tajemnicze zachowanie się nie uszło uwagi policji śląskiej.

Zdawało się na pierwszy rzut oka, że jest to zwykły ociemniały żebrak, dłuższa jednakże obserwacja rzekomego żebraka, dała rewelacyjne wyniki.

Tajemniczym ślepcem był 64-letni mieszkaniec Czeladzi (Węgroda 4) Jan Biernacki, wędrówki zaś jego na Śląsku miały na celu odbiaranie kontrabandy tytoniu z Niemiec. Jak się okazało, Biernacki był w kontrakcie z całym szeregiem zawodowych przemytników, którzy dostarczali mu przemycony tytoń.

Sędziwy starzec stanął wczoraj przed sądem okręgowym w Sosnowcu wraz z jednym z swych „dostawców", **24-letnim Edmundem Geisnerem z Bytomia.**

Uwzględniając straty skarbu państwa, sąd wymierzył Biernackiemu 2.500 zł. grzywny, a Geisnerowi 10.000 zł., z zamianą na areszt.

TRAGICZNY WYPADEK W BIEDASZYBIKU.

Onegdaj, na polach kolonji Józefów pod Zagórzem wpadł do biedaszybiku w czasie wydobywania węgla, **38-letni Stanisław Firek**, zamieszkały przy ul. Bocznej 16 na kol. Józefów.

Upadek był **tak fatalny, że Firek doznał złamania kręgosłupa, dwuch żeber i prawej ręki.**

Firka w stanie bardzo ciężkim przewieziono do szpitala pow. w Będzinie, gdzie walczy ze śmiercią.

UDERZONY WACHLARZEM AUTA.

Na szosie pomiędzy Wojkowicami Kościelnemi a Sarnowem, w czasie wymijania furmanki przez auto ciężarowe ze Śląska prowadzone przez szofera Zygmunta Wieczorka z Grodźca — został uderzony wachlarzem Stanisław Buchacz, furman, zam. w Będzinie.

Buchacza przewiózł do szpitala szofer Wieczorek. Stan zdrowia Buchacza nie budzi poważniejszych obaw.

Policja prowadzi śledztwo.

— **Zebranie spółdzielczego koła oświatowego** przy stow. spożywców „Praca" w Czeladzi odbędzie się w lokalu domu ludowego na Saturnie w czwartek o godz. 7 wiecz.

— **Placówka straży granicznej w Czeladzi.** Ostatnio, na skutek wzmożonego ruchu przemytniczego z Niemiec zainstalowano placówkę straży granicznej w Czeladzi, która ma za zadanie tropienie przemytników.

— **Ze zw. rezerwistów w Dąbrowie.** Ruchliwy zw. rezerwistów w Dąbrowie, prowadzący świetlicę dla członków i bezrobotnej młodzieży, zorganizował trzy nowe sekcje: chóru, sceniczną i turystyczno - krajoznawczą. Do powyższych sekcyj należeć może również młodzież nie należąca do żadnej z miejscowych organizacyj.

— **Wywiadówka.** W sobotę, o g. 17 odbędzie się wywiadówka w średniej szkole handlowej żeńskiej stow. kupc. polskich w Dąbrowie.

— **Z życia legjonu młodych w Dąbrowie.** Dziś o godz. 19.30 w sali „Kuźnicy" w Dąbrowie staraniem szefostwa pracy wewnętrznej, inż. Ludwik Berbecki wygłosi odczyt p. t. „Istota spółdzielczości".

Komenda obwodu LM. w Dąbrowie komunikuje, iż zapisy na III kurs kandydacki przyjmowane będą tylko do dn. 14 bm. w lokalu komendy w godzinach urzędowania, od 18 do 19 codziennie.

Pierwsze zebranie 3 kursu kandydatów z referatem p. J. Torbusa, p. t. „Dzieje walk o niepodległość" odbędzie się dn. 14 bm. o godz. 19.30.

— **Organizacyjne zebranie tygodnia lotniczego.** W czasie od 10 do 17 maja rb. odbędzie się w całej Polsce obchód XI tygodnia lotniczego i przeciwgazowego.

W związku z tem dziś w lokalu obwodu LOPP. ul. Sienkiewicza 11 w Dąbrowie o godz. 7 min. 30 wieczorem odbędzie się organizacyjne zebranie tygodnia lotniczo przeciwgazowego.

Zarząd obwodu LOPP. w Dąbrowie zwraca się z prośbą do wszystkich kół LOPP. o przysłanie swych przedstawicieli, jak również do wszystkich członków LOPP., którzy chcą dopomóc swą pracą w organizacji tej imprezy — o konieczne przybycie na zebranie.

— **Święcone w Grodźcu.** Staraniem związku pracy obyw. kobiet w Grodźcu urządzone zostało w świetlicy strzeleckiej święcone dla dzieci i starszych.

Poświęcenie darów dokonał ks. Chwistecki.

Przemówienie okolicznościowe wygłosiła p. Irena Jakubowska.

Na zakończenie uroczystości dzieci popisywały się śpiewem i deklamacjami pod kier. p. Fickowskiego.

Ogółem obdarowanych zostało 74 dzieci rodziców bezrobotnych.

Z Zawiercia

(z) **Przed obchodem uroczystości 3 maja.** Onegdaj w sali resursy T. A. Z. odbyło się organizacyjne zebranie komitetu obchodu uroczystości 3 maja. Zebranie zagaił i przewodniczył prezes P. M. S. dyr. S. Wesołowski. Udział w zebraniu wzięło około 50 przedstawicieli różnych organizacyj, — którzy uznani zostali za komitet wykonawczy.

Przed ustaleniem programu obchodu przewodniczący dyr. Wesołowski odczytał okólnik głównego zarządu Polskiej Macierzy Szkolnej, że święto 3 maja winno być dniem narodowych uroczystości, wychowawczo - oświatowej propagandy, kulturalnych rozrywek i ofiarności społecznej na cele oświatowe. Polska Macierz Szkolna, która od 28 lat „niesie oświaty kaganiec", wierna swemu hasłu: „Przez oświatę do potęgi Polski" mimo niezmiernie ciężkich warunków finansowych obecnie prowadzi 51 szkół powszechnych, 14 średnich, 47 zawodowych, 28 burs, 41 ochron, 28 domów oświatowych, 797 bibljotek i 439 czytelni i świetlic. Po odczytaniu okólnika, z członków komitetu wykonawczego wyłoniono komitet honorowy, w skład którego weszli pp.: starosta Konopacki, ks. prałat Zientara, poseł inż. Sowiński, plk. Grzebień, komisarz Szczodrowski i prezes P. M. S. dyr. Wesołowski.

Po krótkiej dyskusji ustalony został następujący program uroczystości 3-go maja: godz. 7 rano pobudka z wieży kościelnej, 9 — nabożeństwo dla młodzieży szkolnej, 10 i pół — uroczyste nabożeństwo dla szerszych warstw społeczeństwa, o godz. 12 poranki szkolne we własnym zakresie, o 14-ej gry i zabawy sportowe oraz zawody o P. O. S. na boisku TAZ., 15 — zawody strzeleckie o O. S. na strzelnicy przy ul. Pomorskiej, 16 — zabawa ludowa w parku miejskim, godz. 19 — uroczysty wieczór muzyczno - wokalny, poprzedzony okolicznościowem przemówieniem ks. kanonika Wajzlera.

Podkreślić należy, że zarząd P. M. S. jak również komitet wykonawczy wraz z wybraną sekcją artystyczną dokłada starań, aby wieczór muzykalno - wokalny wypadł jaknajlepiej. Spodziewany jest przyjazd na wieczór wybitnych artystów warszawskich, a mianowicie p. L. Szczepańskiej, J. Węgrzyna i p. Mossakowskiego.

Tajna gorzelnia w baraku kolonji letnich pod Ogrodzieńcem

Lotna brygada akcyzowa z Kielc dokonała w powiecie olkuskim sensacyjnego odkrycia.

Podczas poszukiwań tajnych gorzelni, stwierdzono, że jedna z takich gorzelń znajduje się w majątku niejakiego **Szara, właściciela młyna i tartaku pod Ogrodzieńcem** na którego terenie sejmik zawierciański wybudował swego czasu baraki dla kolonij letnich.

W kuchni jednego z baraków, które w zimowej porze stoją puste, Szara w porozumieniu z kilkoma wieśniakami, pędził spirytus.

Szaro wraz z całym personelem tajnej gorzelni stanął wczoraj przed sądem okręgowym w Sosnowcu.

Skazani zostali: **Szara na trzy miesiące więzienia,** a jego pomocnicy **Józef Górecki i Jan Grajdek** z **Ogrodzieńca,** na dwa miesiące oraz **Konstanty Nicia** z Podzamcza, na miesiąc. Co do reszty obwinionych sąd sprawę umorzył.

Na skazanych sąd nałożył ponad to wysokie kary pieniężne.

Z Olkusza

(ol) **Święcone dla rezerwistów.** Związek oficerów rezerwy w Olkuszu urządził onegdaj wieczorem w sali p. Bobrzeckiego w Olkuszu święcone dla wszystkich b. wojskowych, zrzeszonych w federacji. Przy stołach zasiadło blisko 200 b. wojskowych z poszczególnych związków (legjoniści, peowiacy, podoficerowie i t. p.), gdzie na pogawędce i śpiewach, spędzono wspólnie i bardzo miło kilka godzin. Obszerna sala udekorowana była pięknemi emblematami witrażowemi poszczególnych związków. W czasie biesiady, urządzonej poraz pierwszy przez zw. oficerów, przemawiali: pp. prezes federacji starosta Gliszczyński, prezes zw. oficerów rezerwy dr. Lubczyński, prezes powiat. rady BBWR. dr. Łapiński, prezes zw. legjonistów Kotowicz, prezes zw. podof. rezerwy Barankiewicz, dr. Czachórski z Bolesławia i peowiak Jan Żurek.

(ol) **Bestjalskie pobicie pod Czubrowicami.** Z przyczyn narazie niewyjaśnionych onegdaj wieczorem, na polach pod wsią Czubrowice, gm. Rabsztyn, napadnięty został **30-letni Andrzej Wcisło z Zedermana** i jego towarzysz z tej samej wsi, nieznanego narazie nazwiska.

Trzech napastników uzbrojonych w kije podkute żelazem tak niebezpiecznie pobiło Wcisłę, że odwieziono go w stanie bardzo ciężkim do szpitala olkuskiego.

Wcisło nie odzyskał jeszcze mowy i świadomości, wskutek czego policja nie mogła go przesłuchać.

(ol) **Robactwo toczyło ją za życia.** Onegdaj w Wolbromiu zmarła nagle 32-letnia Anna Kokoszka. Podczas badania lekarskiego dr. Ocepa na zwłokach zmarłej skonstatował rany spowodowane przez robactwo, które toczy ło Kokoszkową formalnie za życia.

Nieszczęśliwa kobieta miewała ataki epilepsji i odepchnięta przez rodzinę i pozbawiona jej opieki, zmarła wreszcie z wycieńczenia i głodu.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

Kronika

× **Wioślarze jadą do Berlina.** Polski zw. tow. wioślarskich zdecydował się wziąć udział w wielkim dorocznym spływie wioślarskim do Berlina, który odbędzie się w dniach 8 — 11 czerwca.

W wycieczce tej obok licznych osad niemieckich, reprezentowane będą również osady Anglji i Danji. Wycieczka zakończona zostanie wielkiemi regatami w Gronau.

Będzie to pierwsza wizyta wioślarzy polskich na terenie Rzeszy Niemieckiej.

× **Kongres kultury fizycznej kobiet.** Towarzystwo krzewienia kultury fizycznej kobiet nawiązując do odbytego w r. 1928 pierwszego kobiecego kongresu sportowego, organizuje w dniach 28 — 29 bm. II-gi kongres kultury fizycznej kobiet.

Protektorat nad kongresem objął marsz. Piłsudski. Podczas kongresu wygłoszone zostaną liczne referaty.

Sekretarjat kongresu mieści się przy ul. Raszyńskiej 58 m. 18. Przewodniczącą komisji organizacyjnej jest p. Wanda Ivanka - Prażmowska.

× **Japońskie lekkoatletki w Warszawie.** Polski związek lekkoatletyczny otrzymał we wtorek z Japonji pismo, według którego japoński kobiecy zw. lekkoatletyczny zgadza się na start kobiecej reprezentacji Japonji przeciwko reprezentacji Polski w dniu 19 sierpnia w Polsce.

Drużyna japońska bawić będzie w Polsce w drodze powrotnej z kobiecych igrzysk światowych 9 — 11 sierpnia w Londynie.

Nasz zespół wzmocniony będzie wówczas udziałem Walasiewiczówny, i mimo ogromnego podniesienia się poziomu lekkoatletki japońskiej posiada duże szanse zwycięstwa.

× **Finał robotniczego mistrz. Polski** rozegrany będzie w najbliższą niedzielę w Łodzi pomiędzy drużyną Widzewa (mistrz Północnej Polski) i RKS. Wielkie Hajduki (mistrz Południa).

× **Skład drużyny czechosłowackiej już ustalony.** Czechosłowacki Zw. P. N. zestawił już reprezentację na mecz z Polską: bramka Planicka (Slavia); obrońcy — Nejedly (Kladno). Machovsky (Teplitzer F. K.); pomoc Kostałek (Sparta). Cambal (Slavia). Kreil (Slavia); napad: Stere (Zidenice). Svoboda (Slaia). Nejedly (Sparta). Kopecky (Slavia). Puc (Slavia).



---

159. **WAMPIR W SPÓDNICY**

POWIEŚĆ.

Wybiegła, trzaskając drzwiami.

— Złodziejka! złodziejka! — krzyczała na nią papuga.

Pani Gobert została sama! Przybita tyloma ciosami, poczuła zawrót w głowie, wyciągnęła ręce, szukając podpory, a nie znalazłszy jej, osunęła się i upadła nieprzytomna na ziemię.

Papuga wydała straszny okrzyk. Julja Tordier wpadła jak hura gan do odźwiernego, u którego kilka kumoszek zastała.

— Panie Benoit! — rzekła.

— Słucham? — odpowiedział odźwierny pokornie.

— Wiesz, że odpowiadasz za wszystko, co się w domu stać może szkodliwego dla mnie...

— Wiem, proszę pani.

— Pilnuję w dzień i w nocy, aby nic nie wyniesiono z mieszkania Gobertów... rozumiesz, żadnego sprzętu...

— Niech pani będzie spokojna, nic nie wyniosą.

— Pamiętaj — dodało Garbuska.

Następnie wybiegła, wsiadła w dorożkę i rzuciła adres:

— Ulica Saint-Denis nr. 107, co koń wyskoczy!

Przybywszy na miejsce, wbiegła szybko do biura.

— Czem można służyć pani Tordier? — zapytał sekretarz w nieobecności adwokata.

— Oto wykaz, jak dawno niepłacone mieszkanie — rzekła, kładąc kartkę przed urzędnikiem.

— Czy trzeba ścigać niewypłacalnego dłużnika?

— Natychmiast... Wyrzucić z mieszkania, sprzedać, zlicytować w jaknajkrótszym czasie...

— Pośpieszymy, niech pani będzie spokojna — odrzekł sekretarz ze śmiechem.

— Dostanie pan gratyfikacji pięćdziesiąt franków, jeżeli będę zadowolona.

— Jakbym je już miał...

— Sądzę, że teraz odczepiłam się już na zawsze od Gobertów — mówiła Garbuska, wychodząc.

Powróćmy teraz do Heleny.

Dwaj agenci wsadzili nieszczęśliwe dziecko, nieprzytomne prawie, do powozu i ruszyli w drogę.

Helena zemdlała, nie obeszło to jednak wcale jej stróżów, przyzwyczajonych do podobnych wypadków.

— A jednak, ładna to dziewczyna — odezwał się jeden z nich.

— Zmartwione widać biedactwo!.. Dużo łez, a potem obowiązkowe zemdlenie, jeżeli nie obeschną i wyschną minie prędko! — Za tydzień śladu nie będzie i panienka z drugim kawalerem romansować zacznie!.. Znam się na tem! W ten sposób wnioskując podtrzymywał Helenę i tak przyjechali na ulicę Aubry-Rzeźnika.

Od godziny już Prosper Rivet wyglądał oknem, oczekując przybycia powozu.

Ujrzawszy nareszcie, zszedł na dół i szepnął parę słów do nich agentowi.

Z domu naprzeciwko Joanna Bertinot, na stanowisku w oknie, widziała wszystko, co zaszło.

Widziała Prospera na czatach, widziała, jak zszedł, gdy powóz stanął przed nr. 7 i jak rozmawiał z agentami.

Dotąd nie domyślała się jaki cios ją czeka.

Po rozmowie z agentami Joanna zobaczyła, że Prosper wszedł do powozu, a potem ukazał się z młodą dziewczyną, omdlałą na ręku.

Nie mogła dojrzeć pięknej twarzy Heleny, spoczywającej na piersiach komiwojażera, lecz poznała ubranie, poznała śliczne jasne włosy, rozpuszczone w nieładzie.

Krzyknęła głucho, i niezdolna zdać sobie sprawy z tego, co widzi, skamieniała z przerażenia.

VI.

Po chwili przytomność powróciła Joannie, i drżącemi usty mówiła do siebie:

— Nie... nie... zdaje mi się pewnie... To nie może być panna Helena... którą przywieźli... nieżywą może! Mój Boże, mój Boże.. co się tam stało?

Nie mogąc wytrzymać, Joanna włożyła kapelusz i okrycie i zeszła na dół.

Powóz stał jeszcze, furman chował pieniądze do woreczka.

Agenci pomogli Prosperowi zanieść Helenę na górę.

Joanna zbliżyła się do woźnicy.

— Przyjechaliście z Montmartre, z ulicy Kanoniczek? — zapytała. odpowiedział.

— Tak jest, moja panienko —

— Przywieźliście młodą panienkę i dwóch panów?..

— Dwóch paskudników, jak Boga kocham. Co się tyczy panienki, to biedna przy wyjeździe tak płakała i narzekała, iż mogłaby rozczulić nawet drzwi więzienne.

— Co się stało?..

d. c. n.

Wieczór recytacyjny Janiny Rzepińskiej

W ub. poniedziałek odbył się w sali Teatru miejskiego w Sosnowcu wieczór recytacyjny p. J. Rzepińskiej. Program wypełniły recytacje utworów, zarówno starszych, jak i współczesnych poetów. Cechą sztuki recytatorskiej p. Rzepińskiej jest wielka siła sugestji, oraz umiejętność wydobycia dużej ekspresji z recytowanych poezyj, bez uciekania się do teatralnych póz, dzięki czemu poezja zostaje sprowadzona do jej najbardziej istotnych wartości, t. j. do muzyki słowa. Wielką zasługą, zarazem i sukcesem p. Rzepińskiej było to, że nie idąc po linji najmniejszego oporu, uwzględniła w programie swego wieczoru Kochanowskiego „Proroctwo Kassandry" z „Odprawy posłów greckich", gdzie mimo wielu nastręczających się trudności artystka zdołała zająć słuchaczy, zbliżając istotę poezji dawnego mistrza do współczesnego człowieka. Spośród doskonale wygłoszonych utworów na szczególne wyróżnienie zasługują: Młodożeńca „Wieś polska" i Przybosia „Śruby", których oryginalna intenpretacja mogłaby zadowolić i najwybredniejszego miłośnika współczesnej poezji. Również fragmenty z „Janka Muzykanta" Sienkiewicza interpretowane zupełnie niebanalnie zyskały sobie ogólne uznanie.

Szkoda wielka, że klub art.-lit. przy „Kuźni Młodych", który organizował imprezę, nie postarał się o to, aby występ recytacyjny p. Rzepińskiej urządzony był jako specjalny poranek dla młodzieży szkolnej, która ucząc się literatury w szkole, miała na „Wieczorze" rzadką okazję zbliżenia sie do istoty poezji dawnych mistrzów, jak i współczesnych za pomocą żywego słowa

A. J. W.

Po trzynastu wiekach kłótni

Pan Hessein Khan Keystewan, konsul perski w mieście Karachi w Indjach, był przed kilkoma dniami najdumniejszym, chyba, z dyplomatów na tej ziemi.

Otrzymał on bowiem od swego rządu rozkaz, przenoszący go na placówkę konsula perskiego w Szanghaju.

Cóż z tego? — dziwi się ktoś może. — Czy to taki wielki zaszczyt?

Tak, zaszczyt olbrzymi. Bo między Chinami a Persją stosunki zerwane, ni mniej, ni więcej tylko przyjazno - dyplomatyczne zostały przed... 1300 laty.

Trudno, istotnie teraz ustalić o co sprzeczali się Chińczycy z Persami w siódmym wieku, za panowania dynastji Danaidów. W każdym razie nie było między nimi żadnych stosunków dyplomotycznych.

Zgoda nastąpiła, coprawda, już w roku 1920, ale dopiero teraz przywrócono placówki.

I czyż pan Hessein Khan Keystewan nie ma powodu do tego, by być dumnym, że jest pierwszym dyplomatą perskim w tym kraju po 13 wiekach przerwy?

TRĘDOWACI OPANOWALI MIASTO.

Ulice Allahabanu (Indje brytyjskie) oglądały niesamowitą demonstrację. Sześciuset trędowatych zagrodziło wejście do kilku dzielnic miasta, poczem pochód ich przeciągnął demonstracyjnie przez ulice. W czasie pochodu trędowaci odsłaniali swe rany i pokazywali je przechodniom. Steroryzowana ludność Allahabanu zamknęła się w mieszkaniach i nie wychodzi na ulice, gdyż trędowaci wzbraniają się opuścić miasto. Jest to z ich strony protest przeciw obniżeniu im zasiłków rządowych. Założyli oni obóz obok gmachu elektrowni i stąd podejmują od czasu do czasu wycieczki na miasto, siejąc panikę wśród ludności, która ucieka w popłochu do domów na widok niesamowitych demonstrantów.

DODATEK KOBIECY

Praca na nie czeka.

Dlaczego omijamy popłatne zawody?

Jest tyle zawodów dostępnych dla kobiet, nietylko dostępnych — wolne miejsca i stałe zarobki czekają na nie, a jednak dziwnie są te zawody omijane.

Praca kobiet w dziedzinie **fotografiki** ograniczyła się doniedawna u nas do czynności pomocniczych. A być fotografką — to jednak zawód dla kobiety nadzwyczaj odpowiedni; daje do wyboru mnóstwo działów specjalnych: fotografja filmowa, naukowa, podróżnicza, prasowa, artystyczna. Kierują się też chętnie do państwowej szkoły fotograficzne uczenice szkół średnich po ukończeniu sześciu klas, a nawet sporo maturzystek. Szkoła mieści się w Warszawie (Górnośląska 31) i ma kurs nauki dwuletni.

Drugim zawodem, dotychczas najczęściej w opłakany sposób uprawianym przez kobiety, jest **hotelarstwo i prowadzenie pensjonatu.** A przecież jest to, sam w sobie, świetny zawód i doskonałe źródło zarobku!

Trzy są obecnie szkoły hotelarstwa w Polsce i wszystkie zapełnione uczniami i uczenicami, którzy po wyjściu ze szkoły znajdują z największą łatwością posady. Rozwój turystyki otwiera przed zawodem hotelarskim szerokie widoki. Na zarządców hotelowych kształci szkoła hotelarska w Krakowie, koedukacyjna, z wstępem po sześciu klasach szkoły średniej. W Zakopanem jest żeńska szkoła hotelarsko-pensjonatowa, kształcąca kierowniczki pensjonatów i hoteli. Przyjmuje uczenice z ukończoną szóstą klasą szkoły średniej. W Warszawie (hotel Polonja) jest szkoła hotelarska niższa, koedukacyjna, dla uczniów i uczenic z ukończoną pełną szkołą powszechną. Kształci służbę hotelową.

Zawodowa żeńska szkoła sanatoryjno - djetetyczna w Inowrocławiu kształci **zarządzające gospodarstwem w sanatorjach i zakładach leczniczych.** Przyjmuje maturzystki, kurs trwa dwa lata. Szkoły gospodarczo - społeczne w Sosnowcu, w Łodzi i w Czarnym Borze kształcą kierowniczki gospodarstw dla zakładów opiekuńczycch społecznych. A więc gospodynie burs, internatów, schronisk, przytułków itp.

Są to wszystko zawody, bardzo odpowiednie dla kobiet, a dzięki zorganizowaniu szkół zawodowych, postawione wreszcie i u nas na dobrym poziomie. Podobnie, jak absolwentki naszych szkół pielęgniarstwa wykształcone „hotelarki" zanim jeszcze skończą szkołę, już mają zapewnione miejsca i zarobki.

Rady i wskazówki.

CIASTKA KRUCHE.

Bierzemy 35 dkg. masła, 3 jajka, 1/8 litra śmietany (pół szklanki). 1/2 proszku Backina, 1/4 kg. cukru — pudru, 1 kg. mąki. Utrzeć masło, dodać 1 jajko (całe), cukier i śmietanę. Ucierając, dodajemy pod koniec proszek, trochę mąki. nakoniec rozrabiamy wszystko na stolnicy z pozostałą mąką i jajkami.

Ciastka należy robić z cienkiej warstwy ciasta, gdyż rosną. Piec, aż się zrumienią.

CIASTECZKA SIEKANE.

Siekamy nożem 1/4 klg. masła i pół klg. mąki tak długo, aż się zrobi jednolita masa. Potem wałkujemy dość długo, krajać, jak leniwe pierogi, maczać w rozbitem jajku i posypywać grubym cukrem. Piec w bardzo gorącym piecu.

W dnie chłodniejsze udają się lepiej. Gorąco jest szkodliwe.

SERNIK.

Bierzemy 1 klg. sera niezbyt suchego, pół kilograma gotowanych kartofli, 10 do 15 jaj. Jeśli mamy zamało jaj, używamy do sernika więcej kartofli. Następnie potrzeba 25 dk. masła, pół kilograma cukru, pół klg. mąki i dla zapachu cytryny, wanilji lub araku.

10 deka masła utrzeć na pianę Dodać potrochu ser i ziemniaki przepuszczone przez maszynkę, 1 żółtko, trochę cukru i stopniowo przysypywać tak aż się utrze cała ilość sera i kartofli na jednolitą masę. O ile ser jest zbyt suchy można dodać trochę śmietany; o ile zbyt mokry, trochę kartoflanej mąki. Przed samem włożeniem do pieca dodajemy do tej masy ubitą pianę.

Z pozostałego masła, jajek cukru i śmietany i całkowitej ilości mąki robimy ciasto. Rozdzielamy je na połowę. Jedną połową oblewamy spód blachy i trochę boki, podpiekamy, a potem nakładamy masę, ubieramy kratką i nakłuwamy widelcem.

Pieczemy dość długo na wolnym ogniu.

Kobiety w świecie.

Kogo wybrać na męża?

Wielką sensację wywołał w Londynie odczyt dr. Idy Spelleman, znanej lekarki londyńskiej, która podawała rady dla wszystkich dziewcząt, zamierzających wyjść zamąż.

W odczycie swym zaznaczyła lekarka, „że w wyborze przyszłych małżonków dziewczęta powinny się kierować nietylko sercem, ile rozsądkiem, a przedewszystkiem obserwacją".

„Typ fizyczny wybranego przez nas mężczyzny — oświadczyła dr. Spelleman — musi być dla nas decydującym: głównie zaś należy zwracać uwagę na kształt głowy naszych ideałów. Głowa kobieca — twierdzi dalej lekarka — jest normalnie szersza między uchem a potylicą, aniżeli u mężczyzn. Temu kształtowi głowy kobiecej przypisać należy nadmiar uczuciowości kobiecej. Z chwilą, gdy kobiecie podoba się jakiś mężczyzna równowaga jej umysłu zostaje zwichnięta, a wyważony z koleiny mózg zaczyna coraz głębiej „brnąć" w uczucie. Dałoby się uniknąć wielu zawodów i tragedyj, gdyby kobieta zwracała uwagę na kształt głowy swoich wybranków. Mężczyna o spłaszczonym kształcie głowy jest stanowczo nieodpowiednim do małżeństwa. Przeciwnie zaś — najlepiej nadają się do współżycia mężczyźni o kształcie głowy owalnym: słowem typy o wysokich czołach".

Kapelusz z gazety

Zbytnia formalistyka prowadzi zwykle do komunizmu. Oto ciekawy przykład: regulamin posiedzeń parlamentu angielskiego wymaga, aby poseł podczas przemowy kładł na głowę kapelusz. Podczas jednej z sesyj posłanka chciała zabrać głos w sprawie poważnej. Ale odmówiono jej prawa głosu, gdyż była bez kapelusza. Wówczas posłanka, nie namyślając się długo, sprokurowała sobie nakrycie głowy z gazety. To zadowoliło przewodniczącego. Kapelusz nie był „prawdziwy". Wniosek posłanki referował jej kolega, który posiadał wspaniały sztywny kapelusz.

My czy wy?

Dużo starszą modą jest obcinanie włosów przez mężczyzn, niż przez kobiety. Datuje się ta moda od czasów Króla francuskiego Franciszka I (1494-1547), który podczas walki odniósł ranę w głowę i zmuszony był do obcięcia włosów. Za przykładem króla poszedł dwór, a potem cała szlachta. Syn tegoż króla, Henryk II, wprowadził modę wysokich kołnierzy, gdyż miał na szyi bliznę, którą chciał ukryć Jak widać, moda bywa nietylko kaprysem, miewa i podłoże praktyczne, przynajmniej dawniej.

Kobieta torr ador

Posiada ją Ameryka Południowa w osobie 17-letniej Marji Alguin Garcia zwanej w Rio Grande „Cordobesita". Jest jedyną toreadorką na świecie.

Jako córka słynnego torrera okazywała od dzieciństwa wielkie zdolności i pociąg do tego zawodu, to też wkrótce osiągnęła niezwykłą sprawność w posługiwaniu się „espada".

Jest to piękna, smukła dziewczyna, posiadająca nadzwyczajną odwagę i sprawność. Ze względu na młody wiek uważana jest jeszcze za „nowicjuszkę". Walczyła dotąd jedynie przeciwko bykom o odłamanych rogach – wkrótce jednak wstąpi w szeregi wielkich „matadores".

HUMOR

IDEALNE MIESZKANIE.

— Więc ten dom ,nie ma naprawdę żadnych wadliwych stron?

— Drobnostki... od północy znajduje się gazownia od południa fabryka gumy, od wschodu fabryka octu ,a od zachodu fabryka kleju.

— Na Boga! I taki dom chce mi pan sprzedać? W takiem sąsiedztwie.

— Jeszcze nie jest tak źle. Ma przecież i swoje dobre strony. Przedewszystkiem niska cena, a także będzie pan zawsze wiedział, z której strony wiatr wieje.

BIEDNI ŚLEPCY.

Pierwszy ślepiec: — Czy znasz, bracie, tę miłosierną damę?

Drugi ślepiec: — Znam ją jedynie z widzenia.

ŻEBAK IDEALISTA.

Dama: — Powiada pan, że napróżno szuka pan pracy. Cóż pan umie robić?

Żebrak: — Szanowna pani. Gdyby mi pani dała litr wódki, gazetę i dobry fotel — usiadłbym w kącie przy kominku i mógłbym dopilnować, aby nie wygasł ogień na kominku.

W RESTAURACJI.

Gość: — Kelner! W zupie jest mucha!

Kelner (zdziwiony): — Patrzcie! Myślałem, że wszystkie wyjąłem.

DLACZEGO?

Autobus pełen podróżnych z Ameryki, przejeżdża przez Monachjum. Przewodnik mówi przez tubę: „Teraz właśnie mijamy słynny browar!".

„A dlaczego mijamy?" — pytają rozczarowani dżentelmeni.

PRACOWNIK.

Pierwszy mularz: — Franciszek, czy widzisz muchę na tamtej rynnie?

Drugi malarz: — Nie widze.

Pierwszy mularz: — Ja też nie, trzeba skończyć robotę, bo już ciemno, nic nie widać!

ŚWIĘTA RACJA.

—Róża jest bardzo piękna — poprostu anioł!

— Szkoda, że taka wymalowana.

— A czy kto kiedy widział niewymalowanego anioła?

NIE PRZESZKADZA...

Pani zastaje bonę, pogrążoną w lekturze ,a Bobuś krzyczy tymczasem w niebogłosy .

— Panno Marysiu, przecież nie może pani czytać i jednocześnie uważać na dziecko !

—To nic, proszę pani, krzyk mi nie przeszkadza!

NASI GOŚCIE.

— Wyjeżdżacie? Czy na długo?

— Na jakieś dwa tygodnie... znajomi zaprosili nas na dwa dni.

SUGESTJA.

Kucharka. — Proszę pani ,nie mogę rozbić lodu, co mam zrobić?

— Pani: — Wyobraź sobie, że są statki kuchenne, będzie ci łatwiej.

Starostwo Powiatowe Będzińskie ogłasza przetarg ofertowy na dzierżawę obwodu rybackiego Nr. 3 rzeki Czarnej Przemszy.

Obwód obejmuje:

a) rzekę Czarną Przemszę od ujścia Pogorji do złączenia się z rzeką Białą Przemszą,

b) rzeczkę Pogorję w całym jej biegu,

c) wszystkie inne dopływy Czarnej Przemszy, na tej przestrzeni wpadające, w obrębie następujących gmin powiatu będzińskiego: Olkusko - Siewierska, Dąbrowa Górnicza, Będzin i Sosnowiec.

Czas dzierżawy od 1 kwietnia 1934 r. do 31 marca 1939 r. Wadjum 25 zł. (dwadzieścia pięć złotych).

Otwarcie ofert nastąpi w Starostwie Powiatowem w Będzinie, biuro Nr. 35, w dniu 26 kwietnia 1934 r. o godz. 8.30.

Bliższe warunki dzierżawy są podane w obwieszczeniu ogłoszonem w gminach nadbrzeżnych i w Starostwie.

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY i PRACE

PRZYJMĘ czeladnika kowalskiego z kartą rzemieślniczą. Wiadomość „Expres" Będzin.

POTRZEBNY chłopiec obeznany z piekarstwem do piekarni. Dąbrowa 1-go Maja 52.

POSZUKUJĘ od zaraz pracy we dworze do dojenia krów, znam dobrze hodowlę drobiu i całego inwentarza, jestem w średnim wieku z rodziną, posiadam długoletnią praktykę, doskonale władam językami polskim i niemieckim, miejscowość obojętna. Łaskawe zgłoszenia proszę kierować do „Expresu" pod „Dwór".

KUPNO i SPRZEDAŻ

BANK Ludowy w Będzinie ogłasza, że w dniu 8 Maja rb. od godziny 10 rano w sali Sądu Okręgowego w Sosnowcu, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację nieruchomości niehipotekowanej położonej w Sosnowcu, przy ulicy Starej Nr. II, należącej do Fryderyka Rydel na pokrycie należności Banku w kwocie 1000 zł. z odsetkami i kosztami. — Cena wywoławcza 15 000 zł. Przystępujący winien złożyć vadjum 10 proc. tej sumy.

ZGUBIONE DOKUMENTY

ZAGINĄŁ patent kategorji czwartej, wydany przez Urząd Skarbowy w Sosnowcu na imię Pola Drewniana.

KRYNICKA BARBARA zgubiła torebkę, zawierającą dowód kolejowy i legitymację wydane przez Dyrekcję Radomską. Łaskawy znalazca zechce zwrócić do administracji.

KOZIOŁ SALOMEJA zgubiła dowód kolejowy Nr. 34772 i bilet szkolny roczny Strzemieszyce — Szczakowa, wydane przez dyrekcję Warszawską Stacja Sosnowiec.

SKRADZIONO dowód osobisty, wydany przez Magistrat Sosnowiecki i kartę zwolnienia P. K. U. Kielce, imię Majer Grojnem Gutfrajd, Sosnowiec, Kołłątaja 9.

RÓŻNE

ZAWIADAMIAM Antoniego i Bronisławę Zielińskich zam. w Będzinie, ul. Podzamcze 25, że weksle na sumę 500 zł. i 400 zł. nie zaginęły, gdyż takowe znajdują się u żyranta Władysława Bożyma, które trzeba wykupić, a za fałszywe podanie ogłoszenia sprawę kieruje na drogę sądową. Władysław Bożym. Będzin, Głowackiego 16.

KURSY SZOFERÓW I MOTOCYKLISTÓW St. Konopki Sosnowiec, Promyka 3 Zapisy na now kurs

MIERNICZY przysięgły Roman Kajewski wykonuje pomiary — plany. Sosnowiec, Czysta 7 Telefon 10-50.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1. tel. 4-94. Redaktor odp.: Lucjan Horski